

Po braku powołania na Euro, Pablo Oswaldo wrócił do kadry na eliminacje do Mundialu 2014. Nie jest to jednak strzał w ciemno Prandellego, a powołanie wynikające z dobrej formy gracza, który strzelił po голу w dwóch pierwszych kolejkach sezonu. Gracz był dziś bohaterem konferencji prasowej na zgrupowaniu w Coverciano.

Myślisz, że zagrasz w pierwszym składzie?

- Nie wiem, za to odpowiada Prandelli. Jeśli zagram, będę szczęśliwy i dam z siebie wszystko.

Wykluczenie z kadry na Euro?

- Nie myślałem, że pożegnałem się z drużyną narodową. Trener pokazał, że mnie szanuje. To jasne, że muszę grać dobrze w Romie, aby zostać powołanym do reprezentacji. W zeszłym sezonie nie spisywałem się dobrze w Romie i być może było właściwym, że nie zostałem powołany. Nie zaliczyłem występów na wysokim poziomie.

Zeman powiedział, że musisz być mniej nieprzyjemny w relacjach z arbitrami, co o tym sądzisz?

- To nie tak, że jestem nieprzyjemny, ale muszę pracować nad zachowaniem na boisku. Z jednymi sędziami jest dialog na boisku, z innymi nie. Być może czasami są bardziej nerwowi od nas. Wykluczenie z niedzieli? Zdjęcia mówią same za siebie, wolę o tym nie mówić.

Twoja rola i pozycja na boisku?

- Każdy musi się dostosować. Gdy byłem w Fiorentinie, Prandelli prosił mnie o ruchy na boisku, których wymaga ode mnie również tutaj.

Totti?

- Dla mnie Francesco jest wielki. Przede wszystkim jako człowiek, dalej jako zawodnik, do powiedzenia jest niewiele, wystarczy zobaczyć. To najlepszy zawodnik, z jakim kiedykolwiek grałem. Widzi na boisku rzeczy, których my śmiertelnicy nie widzimy. Z nim łatwiej się gra.

Czujesz odpowiedzialność?

- To może być ważny sezon, czuję odpowiedzialność i mam nadzieję spisać się dobrze w Romie.

Plotki w mercato widziały ciebie daleko od Romy?

- Zawsze mówiłem, że czuję się dobrze w Romie, chciałem zostać i myślę, że Giallorossi nie chcą mnie sprzedawać.

Roma na miarę mistrzostwa?

- Jest za wcześnie. Dopiero co rozpoczęliśmy rozgrywki rozgrywając taki sobie mecz. Z Interem zagraliśmy dobrze. Zobaczymy po dziesięciu kolejkach, będziemy mogli powiedzieć czy Roma może być kandydatem do tytułu.

Zeman i napastnicy?

- Zeman daje dużo, praktykuje ofensywną piłkę. Pomógł mi zmienić się również pod względem charakteru. Choć nadal muszę się poprawiać.

Co sądzisz o odejściu Del Piero?

- Przykro mi, to wielki zawodnik, który zawsze grał w tej samej koszulce.

We Włoszech jest wielu młodych napastników: szuka się ofensywnej gry?

- Młodzi uzyskują więcej przestrzeni, zwłaszcza Włosi, to nie przypadek, są również w innych krajach. Z pewnością mentalność w Serie A uległa zmianie. Każdego roku piłka włoska staje się piękniejsza.

W tym sezonie masz więcej złości w sensie rywalizacji?

- Być może odkąd wróciłem do Włoch, coś się zmieniło. Zacząłem dobrze ten sezon i najtrudniejszą rzeczą będzie kontynuowanie dobrej gry.

Ty i Pazzini zostaliście sprzedani z Fiorentiny gdy Prandelli był na ławce. Teraz trener was promował?

- Będę mówił za siebie. W czasie gdy byłem w Fiorentynie, nie byłem dojrzały. Byli tam gracze ważniejsi ode mnie jak Mutu i Gilardino i jest normalnym, że miałem mniej przestrzeni. Fakt, że Prandelli powołał mnie do reprezentacji jest wyrazem szacunku.

Autor: abruzzo